

Sygn. akt I ACa 1365/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska**

**Sędziowie: SA Anna Beniak**

**SO del. Iwona Jamróż - Zdziubany (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska**

**po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa U. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.**

**przeciwko L. F.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 12 lipca 2017 r. sygn. akt II C 1581/16**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od L. F. na rzecz U. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 1365/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 lipca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa U. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko L. F. o zapłatę kwoty 250.000 zł, na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty z dnia 17 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt II Nc 561/16, Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy nakaz zapłaty w całości i zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu dalszych kosztów procesu /wyrok k. 131/.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynikało, że w dniu 9 sierpnia 2007 roku B. F. i P. F. zawarli

z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu hipotecznego (...) 203- (...), mocą której bank udzielił kredytu w wysokości 160.170,84 CHF z okresem spłaty do 8 sierpnia 2023 r.

Zgodnie z § 30 ust. 3 umowy kredytobiorcy wyrazili zgodę na dokonanie przelewu wierzytelności przez bank, upoważniając do dokonania przelewu na rzecz towarzystwa funduszy inwestycyjnych tworzącego fundusz

sekurytyzacyjny, funduszu sekurytyzacyjnego lub podmiotu emisyjnego oraz złożyli w tym zakresie oświadczenie o poddaniu się egzekucji.

Pozwana udzieliła zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ustanowienie hipoteki zwykłej w kwocie 160.170,84 CHF oraz hipoteki kaucyjnej do wysokości 38.441 CHF na nieruchomości, położonej w S. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) oraz poprzez udzielenie zabezpieczenia cywilnego. Mąż pozwanej- A. F. wyraził zgodę na udzielenie poręczenia.

Z uwagi na zaległości w spłacie należności, w dniu 26 maja 2009 roku, bank wypowiedział umowę kredytobiorcom i poręczycielce z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

W dniu 21 października 2009 roku (...) Bank (...) S.A. w W. wystawił przeciwko pozwanej bankowy tytuł egzekucyjny numer (...), opatrzony klauzulą wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 24 listopada 2009 roku, sygn. akt I Co 1530/09, obejmujący zadłużenie w wysokości: 450.926,81 zł należności głównej, 45.190,05 zł odsetek do dnia 8 grudnia 2009 roku oraz koszty postępowania.

Na mocy umowy z dnia 17 września 2013 roku, (...) Bank (...) S.A. w W. przeniósł na rzecz U. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. pakiet wierzytelności, w tym wierzytelność wobec B. F. i P. F. wraz z udzielonym przez L. F. zabezpieczeniem hipotecznym. Bank powiadomił kredytobiorców i poręczycielkę o przelewie wierzytelności.

U. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny w W. został wpisany w księdze wieczystej jako wierzyciel hipoteczny na skutek nabycia wierzytelności zabezpieczonych hipotekami: umowną zwykłą na kwotę 160.170,84 CHF i umowną kaucyjną na kwotę 38.441 CHF. Wpisano, że hipoteki zabezpieczają spłatę kredytu hipotecznego (...) 203- (...), udzielonego P. F. i B. F. w kwocie 160.170,84 CHF oraz spłatę odsetek od tego kredytu. Wnioski o wpis nowego wierzyciela hipotecznego wpłynęły 22 listopada 2013 roku, a wpisów dokonano w dniu 19 grudnia 2013 roku na podstawie wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na powołanych dokumentach i przyjął, że żaden z dowodów nie był kwestionowany przez stronę pozwaną, która w zarzutach od nakazu zapłaty przyznała, że jest dłużnikiem rzeczowym z tytułu udzielonego poręczenia oraz, że prowadzono przeciwko niej postępowanie egzekucyjne w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny, opatrzony sądową klauzulą wykonalności. Spór między stronami dotyczył zagadnień prawnych.

Sąd Okręgowy oddalił wniosku dowodowe, złożone przez pozwaną na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 roku, związane z ubezpieczeniem kredytu z uwagi na to, że żaden z tych wniosków nie został zawarty w zarzutach od nakazu zapłaty. Nie zostały one także przedłożone w toku toczącego się postępowania nawet wówczas, gdy na rozprawie w dniu 31 maja 2017 roku pozwana wносиła o przyzpozwanie ubezpieczyciela (z tego powodu nastąpiło odroczenie rozprawy). Wnioski te, zostały zatem uznane przez Sąd I instancji jako zmierzające do przedłużenia postępowania, złożone po upływie terminu określonego przez Sąd oraz z naruszeniem art. 493 § 1 k.p.c.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej jako dłużniczki rzeczowej stanowi udzielone przez nią zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) oraz art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1007). Hipoteka, jak wynika z art. 244 § 1 k.c., jest ograniczonym prawem rzeczowym. Jej istota polega na tym, aby w sytuacji niezyskania zaspokojenia od dłużnika osobistego, wierzyciel mógł uzyskać zaspokojenie od dłużnika rzeczowego –

do wysokości hipoteki – pomimo tego, że żaden stosunek obligacyjny pomiędzy nimi nie istnieje. Jeżeli zatem zobowiązany osobiście nie wykonuje należnego świadczenia pieniężnego, wierzyciel może wszcząć egzekucję przeciwko dłużnikowi rzeczowemu, przedtem jednak musi uzyskać przeciwko niemu tytuł wykonawczy .

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów pozwanej Sąd pierwszej instancji zauważył, że pozwana zakwestionowała skuteczność umowy przelewu wierzytelności – nabycia praw do wierzytelności przez powodowy fundusz z powołaniem na art. 92c ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, Dz.U. 1997 Nr 140, poz. 939 (aktualnie - t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1988). W związku z tym wskazał, że przepis ten w brzmieniu do dnia 13 stycznia 2009 roku stanowił, iż przelew wierzytelności banku na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny wymaga uzyskania przez bank zgody dłużnika banku, będącego stroną czynności dokonanej z bankiem, jak również zgody dłużnika z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z dokonanej czynności oraz złożenia przez dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego, który nabędzie wierzytelność. Podkreślił, że w czasie obowiązywania tego przepisu jego treść uzupełniał art. 326 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, który w ust. 2 stanowił, iż bank nie jest obowiązany do uzyskania zgody dłużnika banku na przelew wierzytelności banku z tytułu umów kredytu, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, określonych w umowie. Wobec tego, w ocenie Sądu Okręgowego, już z tych względów zarzut podniesiony przez stronę pozwaną nie mógłby odnieść skutku albowiem niespornym było, że kredytobiorcy nie wywiązali się ze zobowiązania. Zwrócił jednak uwagę, iż obydwie przepisy zostały uchylone z dniem 13 stycznia 2009 roku na podstawie art. 2 ustawy z dnia 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy – Prawo bankowe oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (Dz.U. Nr 231, poz. 154), co oznacza, że obowiązywały w dacie zawarcia umowy kredytowej, ale zostały uchylone przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności. W obecnym stanie prawnym (obowiązującym także w dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności przez powoda) taka cesja nie wymaga zgody dłużnika kredytowego banku – ma zastosowanie ogólna reguła wyrażona w art. 509 k.c. W tym zakresie odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wskazał, że cesja wierzytelności wynikającej z bankowej umowy kredytowej nie należy do zdarzeń prawnych, które są „związane z istotą stosunku” prawnego (stosunku kredytowego) w rozumieniu tego przepisu. Czynność ta, jako autonomiczne źródło stosunku zobowiązaniowego w relacji do umowy kredytu bankowego łączącej inne podmioty, podlega reżimowi prawnemu obowiązującemu w chwili jej dokonania, co oznacza, że powołany przepis w ogóle nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzut pozwanej dotyczący przedawnienia roszczenia z umowy kredytu hipotecznego, który uznał za bezskuteczny. Podniósł, iż w tym zakresie decydujące znaczenie ma regulacja zawarta w art. 77 ustawy o księgach wieczystych i hipotece ( Dz.U. 1982, Nr 19, poz. 147 (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1007)). Przepis ten wyłącza możliwość skutecznego podnoszenia zarzutu przedawnienia wierzytelności głównej przez właściciela obciążonej nieruchomości; przedawnienie wierzytelności hipotecznej powoduje – w razie podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika – zwolnienie dłużnika od osobistej odpowiedzialności wobec wierzyciela hipotecznego, ale w mocy pozostaje odpowiedzialność rzeczowa właściciela z obciążonej nieruchomości.

Odnosząc się natomiast do podniesionej w zarzutach od nakazu zapłaty kwestii wyliczenia wysokości roszczenia Sąd pierwszej instancji zauważył, iż nie była ona nigdy kwestionowana ani przez kredytobiorców, ani przez poręczycielkę. Wysokość zadłużenia wskazana przez wierzyciela pierwotnego – bank – w wypowiedzeniach umowy obejmowała nie tylko należność główną w wysokości przekraczającej 450.000 zł, ale i odsetki oraz koszty. Nadto, z dokumentu złożonego przez samą pozwaną – zawiadomienia o wszczęciu egzekucji wynika, że bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na taką właśnie wysokość świadczeń, a nadto – uzyskał w tym zakresie klauzulę wykonalności przeciwko niej. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wprost powołała się na bankowy tytuł egzekucyjny. Zatem wysokość zadłużenia dłużniczki rzeczowej została określona w niekwestionowanym tytule wykonawczym (po uzyskaniu klauzuli wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 24 listopada 2009 roku). W tym zakresie Sąd Okręgowy odniósł się również do rangi dokumentu, jakim jest wyciąg z ksiąg banku i wskazał, iż zgodnie

z art. 95 ustawy Prawo bankowe mają one moc dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków, wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń. Pozwana nie wskazywała, aby kiedykolwiek negowała wysokość swojego zobowiązania, wytoczyła powództwo opozycyjne przeciwko tytułowi wykonawczemu, czy negowała prowadzoną przez wierzyciela pierwotnego egzekucję. Jednocześnie dochodzona pozwem należność nie wymaga żadnego wyliczenia matematycznego – jest to bowiem zaledwie część należności głównej bez żadnych odsetek, opłat, prowizji, czy kosztów. Wobec braku skonkretyzowanego zarzutu spełnienia świadczenia przez dłużników osobistych czy dłużniczkę rzeczową, brak jest podstaw do skutecznego zakwestionowania dochodzonej pozwem kwoty szczególnie, że zarzuty w tym zakresie w ogóle nie zostały w żaden sposób sprecyzowane. Nie ma materiału dowodowego, który potwierdziłby, że kredytobiorcy dokonywali spłat (szczególnie po powstaniu tytułu wykonawczego przeciwko pozwanej).

Sąd Okręgowy ocenił także podniesiony przez pozwaną w toku postępowania, w piśmie z dnia 28 lutego 2017 roku, zarzut nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 sierpnia 2007 roku. Powołując się na treść art. 493 § 1 k.p.c. podał, że pozwana wniosła skutecznie zarzuty od nakazu zapłaty. Podniosła w nich szereg zarzutów, właściwie wszystkie miały charakter prawny, odwoływały się do przepisów różnych ustaw, orzecznictwa sądowego, interpretowały przepisy i dokonywały ich subsumpcji. Zarzuty zostały więc w sposób należyty i profesjonalny przygotowane. Pismo powódki zawierające dodatkowe, nowe zarzuty zostało złożone w reakcji na odpowiedź powoda. Nie było to jednak ustosunkowanie się do argumentacji strony przeciwnej, a podniesienie zupełnie nowych, nie zgłoszonych dotąd w zarzutach zagadnień. W tym zakresie uznał zatem je za sprekludowane szczególnie, że brak było uzasadnienia dla blisko trzymiesięcznego opóźnienia w ich zgłoszeniu. Gdyby nakaz zapłaty nie został skutecznie wcześniej zaskarżony, w ogóle podlegałyby odrzuceniu natomiast w tej sytuacji, zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c., pominięciu.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu o nieważności umów kredytowych. Odwołując się do dotychczasowego, licznego dorobku judykatury wskazał, że hipoteczne umowy kredytowe indeksowane lub denominowane do franka szwajcarskiego są ważne. Judykatura nie podziela również zarzutów, że kredyty o takim charakterze, zawarte na takich warunkach, mają charakter złotówkowy. Przeciwnie według sądowych interpretacji klauzul abuzywnych nie mogą prowadzić do zmiany charakteru umowy. Ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote. Gdy strony umowy o kredyt ustalą, że zapłata kredytu nastąpi w złotych, dłużnik powinien postępować zgodnie z treścią zawartego zobowiązania, a na wierzycielu spoczywa obowiązek współdziałania (art. 354 § 1 i 2 k.c.). Potwierdzeniem ważności takich umów są także działania legislacyjne ustawodawcy, który dokonał nowelizacji przepisów, celem wprowadzenia regulacji, które miały prowadzić do utrzymania w mocy zawartych umów poprzez nadanie im właściwego brzmienia (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 165, poz. 984). Wejście w życie tej nowelizacji w zasadniczy sposób wpłynęło na ocenę roszczeń związanych z przedmiotowymi umowami, ale nie prowadziło do stwierdzenia nieważności wcześniej zawartych umów. W odniesieniu do takich umów orzecznictwo wyprowadza wnioski

o abuzywności określonych zapisów umownych. Takie ustalenia jednak czynione są w oparciu o prowadzone postępowania dowodowe, a więc indywidualizowane

w poszczególnych sprawach dlatego ich rezultat prowadzi do różnych rozstrzygnięć. Wynika to faktu, że wprawdzie nieważność czynności prawnej Sąd bierze pod uwagę z urzędu, ale w ramach wyniku postępowania dowodowego. Strona winna wykazać fakty, które pozwolą na ustalenie nieważności czynności prawnej, jeśli podnosi taki zarzut. Stanowisko takie przyjmowane jest też w orzecznictwie, gdyż uwzględnienie nieważności czynności prawnej jest stosowaniem prawa materialnego, czyli wykonywaniem przez sąd konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości. Podkreśla się jednak,

że stosowanie przez sąd prawa materialnego odnosi się tylko do stanu faktycznego przedstawionego przez strony i ustalonego w sposób przewidziany w prawie procesowym, przede wszystkim w drodze udowodnienia. Podnosząc zatem zarzut nieważności czynności prawnej strona powinna przytoczyć fakty oraz dowody, mające być podstawą stwierdzenia nieważności, i uczynić to zgodnie z regułami określonymi w przepisach prawa procesowego. Sąd ma

bowiem obowiązek wziąć pod uwagę nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zebranego zgodnie z regułami obowiązującymi w prawie procesowym, w tym z uwzględnieniem prekluzji. Tymczasem pozwana podnosząca zarzut nie poparła go jakimikolwiek wnioskami dowodowymi, które pozwoliłyby na poczynienie ustaleń faktycznych, począwszy od okoliczności dotyczącej negocjowania przez kredytobiorców warunków umowy (zarzut, iż sama pozbawiona była możliwości indywidualnych ustaleń w ogóle nie był podnoszony). Nie można więc ustalić, czy i które klauzule umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Nie wiadomo, czy kredytobiorcy nie zostali poinformowani dodatkowo np. o sposobie ustalania kursu, jego elementach, nie jest znana np. treść regulaminu. Tymczasem nie sposób wykluczyć, że strony łączył stosunek, w którym np. zasady ustalania kursu waluty były sprecyzowane w sposób wystarczający. Nie są również znane zasady spłaty kredytu i wykonywanie tej spłaty przez kredytobiorców (w szczególności, czy mieli możliwość zakupu waluty poza bankiem, z którym zawarli umowę). Brak podstawowych nawet ustaleń faktycznych nie pozwala także określić rozłożenia ryzyka walutowego na strony umowy i odnieść się do zarzutu sprzeczności rozłożenia ryzyka z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli pozwana czyniła zarzut nieważności umowy, którą poręczyła, winna była przedstawić i udowodnić fakty, które pozwoliłyby poczynić taką ocenę prawną stosunku, za który poręczono. Tymczasem pozwana zaniechała jakiegokolwiek postępowania dowodowego, a jednocześnie – w zaistniałej sytuacji procesowej – nie tylko sam zarzut, ale i wszelkie ewentualne wnioski należałoby uznać za spóźnione w myśl art. 493 § 1 k.p.c.

Na marginesie Sąd pierwszej instancji wskazał, że powołane przez niego orzecznictwo w większości przypadków poddaje pod rozagę kwestię abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowach. Ocena prawna nie prowadzi do ustalenia nieważności umów, a skupia się na określeniu skutków wyłączenia z umów abuzywnych zapisów. Rezultatem takich rozstrzygnięć są ustalenia dotyczące wysokości kredytu, rat kapitało-odsetkowych. W niniejszej sprawie brak jest materiału dowodowego, pozwalającego czynić takie ustalenia. Niemniej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na dochodzoną pozwem kwotę. Materiał dowodowy w sposób niesporny, jego zdaniem wskazuje, iż kwota udzielonego kredytu wynosiła 160.170,84 CHF, co w dniu zawarcia umowy (jak wynika z § 11) odpowiadało kwocie 360.000 zł. Spłata miała nastąpić do sierpnia 2032 roku, a jej wypowiedzenie nastąpiło po upływie 21 miesięcy. Kredyt został więc postawiony w stan wymagalności po bardzo krótkim okresie praktycznie w całości. Tymczasem niniejszym pozwem dochodzona jest tylko część roszczenia – kwota 250.000 zł. Jest to tylko część należności głównej, bez odsetek, opłat, kosztów. Zatem nawet dokonanie przeliczenia według innych zasad niż przyjęte przez pierwotnego wierzyciela, nie mogłoby doprowadzić do wyliczenia niższego niż kwota dochodzona pozwem.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 496 k.p.c., utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił art. 98 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy nie znalazł przesłanek odstąpienia od obciążenia powódki kosztami procesu. W jego ocenie stała temu na przeszkodzie postawa procesowa – negocjowanie nawet fragmentu dochodzonego roszczenia, sposób prowadzenia postępowania – zgłaszanie zarzutów w odstępach kilkumiesięcznych, składanie pism i pojedynczych wniosków dopiero na rozprawie, osobno na każdym kolejnym terminie, prawny charakter zarzutów, ale w większości – sprzeczny z przepisami (choć pozwana broniła się brakiem wiedzy prawniczej, to pisma niewątpliwie były przygotowane przez osobę, która taką wiedzę posiada – pozwana prowadziła spór

w sposób równorzędny stronie przeciwnej). To spowodowało jedynie wydłużenie procesu i zwiększenie kosztów tego postępowania. Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach pełnomocnika strony powodowej stanowił § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), w wersji sprzed nowelizacji, która weszła w życie z dniem 26 października 2016 roku (pozew wniesiono w dniu 18 października 2016 roku). Na koszty zasądzone nakazem zapłaty złożyły się również kwota opłaty od pozwu (3.125 zł) oraz opłata od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł)/uzasadnienie wyroku k. 132-141/.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

-dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego polegającej na:

i) przyjęciu, iż postawa procesowa pozwanej, kwestionującej roszczenie powoda poprzez zgłaszanie wniosków dowodowych miała na celu jedynie wydłużenie procesu i zwiększenie kosztów postępowania, podczas gdy zgłaszane przez pozwaną wnioski dowodowe zmierzały do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, których pozwana nie była w stanie zgłosić w zarzutach od nakazu zapłaty ze względu na brak dostatecznej wiedzy prawniczej i odpowiedniego rozeznania w prowadzeniu sporów sądowych,

ii) ustaleniu, iż kwestionowanie przez pozwaną zasadności wytoczonego powództwa o zapłatę w oparciu o formułowane zarzuty o charakterze prawnym, wskazuje iż pozwana prowadziła spór w sposób równorzędny do przeciwnika procesowego, podczas gdy pozwana nie dysponuje wiedzą prawną oraz nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, co skutkowało oddaleniem wniosku dowodowego pozwanej o zwrócenie się (...) S.A. z żądaniem udzielenia informacji czy z ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i hospitalizacji umowy kredytu hipotecznego, a w konsekwencji uwzględnieniem powództwa w całości,

- brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawy, polegający na niewzięciu pod uwagę przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności pozwanej, jako poręczyciela należności z umowy kredytu hipotecznego, okoliczności, iż kredytobiorcy posiadali wykupione dobrowolne ubezpieczenie na wypadek utraty pracy i hospitalizacji oraz nieustalenie czy ze wskazanego tytułu zostało wypłacone przez ubezpieczyciela poprzednikowi prawnemu powoda jakiegokolwiek świadczenie, co miało wpływ na treść wydanego przez Sąd orzeczenia,

b) art. 493 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej, dotyczącego ustalenia okoliczności czy z dobrowolnego ubezpieczenia umowy kredytu hipotecznego zostało wypłacone poprzednikowi prawnemu jakiegokolwiek świadczenie i w jakiej wysokości z uwagi na przyjęcie, iż dowód ten zgłoszony został dla zwłoki, w sytuacji gdy dowód ten zmierzał do ustalenia istotnej okoliczności sprawy, a pozwana uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła go na wcześniejszym etapie postępowania bez swojej winy, co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy,

c) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż zachodził szczególnie uzasadniony przypadek przemawiający za nie obciążaniem pozwanej, będącej osobą w podeszłym wieku w ogóle kosztami postępowania, z uwagi na trudną sytuację życiową i finansową pozwanej, utrzymującą się jedynie z niskiej emerytury,

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku materialnoprawnej -podstawy rozstrzygnięcia, co skutkuje brakiem możliwości oceny prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia,

2. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nie odniesieniu się przez Sąd do wszystkich zarzutów pozwanej dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia strony powodowej oraz związanych z zawartą przez kredytobiorców umową ubezpieczenia kredytu hipotecznego, na wypadek utraty pracy lub hospitalizacji,

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu za ważne postanowienia umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 sierpnia 2007r.,

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż kwota zadłużenia z tytułu zawartej umowy kredytu hipotecznego nie została spłacona w części, w wyniku wykonania umowy ubezpieczenia kredytu, w sytuacji gdy brak jest dowodów, w oparciu, o które możliwe byłoby poczynienie takich ustaleń faktycznych.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 12 lipca 2017r. w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za II instancję/apelacja k.151-157/

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych / odpowiedź na apelację k. 179-180/.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości.

Pozwana zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. odnosząc naruszenie tego przepisu do niewłaściwej, zdaniem skarżącej, oceny jej postawy procesowej przez Sąd pierwszej instancji. Tymczasem zgodnie z powyższym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów lub negatywne zachowania stron, utrudniające lub uniemożliwiające przeprowadzenie dowodów w toku postępowania, ale w sytuacjach, w których strona przeciwdziała przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu (chodzi tu o dowody, których przeprowadzenia strona może odmówić) . Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie odnosi się zatem do sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego, ale do oceny jego wyników, zaś prawidłowo sformułowany zarzut winien odnosić do oceny konkretnych dowodów ze wskazaniem, na czym polega uchybienie w ocenie tego dowodu dokonanej przez Sąd I instancji i jaki wpływ to uchybienie ma na wynik postępowania. Należy podkreślić, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. Odnosząc powyższe do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, wskazać należy, iż Sąd ten nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności wyrażonej w tym przepisie zasady tzw. swobodnej oceny dowodów. Ocena Sądu Okręgowego sprowadzała się w istocie do oceny tych dowodów, które zostały zaoferowane przez strony we właściwym do tego czasie i stosownie do sformułowanych przez skarżącą zarzutów od nakazu zapłaty. Zawarte w art. 493 § 1 k.p.c. ograniczenia co do możliwości podnoszenia dodatkowych okoliczności w postępowaniu nakazowym dotyczą stron, a nie sądu. Nadto wbrew zarzutom skarżącej sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując jego oceny nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, nie naruszył też prawa materialnego. W uzasadnieniu szczegółowo wskazał i odniósł się do zarzutów jakie pozwana powołała w zarzutach od nakazu zapłaty. Rozważania Sądu Okręgowego koncentrowały się więc wobec tego na kwestii skuteczności kwestionowania ważności umowy cesji, istnienia i wysokości wierzytelności objętej pozwem, przedawnienia roszczenia oraz środków obrony pozwanej jako dłużnika egzekwowanego. Uzasadnienie orzeczenia sądu zawiera także wskazanie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej, co w efekcie czyni również niezasadnym zarzut naruszenia art. 328 k.p.c.

Na aprobatę nie zasługuje także zgłoszony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 493 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego dyspozycją skarżąca winna była przedstawić twierdzenia i dowody na poparcie stanowiska procesowego nakierowanego na oddalenie powództwa. W toku postępowania po złożeniu zarzutów od nakazu zapłaty strona powodowa nie była zobligowana do wykazania zasadności dochodzonego roszczenia. Pozwana nie twierdziła natomiast, że zobowiązanie z tytułu umowy kredytowej zostało wykonane w całości, nie przedstawiła też dowodów na jego wykonanie choćby w części. Nie zareagowała także na przedstawione przez stronę powodową w odpowiedzi na zarzuty oraz dołączone do niej dokumenty potwierdzające istnienie zobowiązania w wysokości dochodzonej pozwem. Tak więc pozwana, która - jak to wyżej wskazano - zobligowana była wskazywane okoliczności powołać nie tylko w formie twierdzeń i zarzutów w zarzutach od nakazu zapłaty ale i je udowodnić (art. 6 k.c. w zw. z art. 493 § 1 k.p.c.), obowiązkowi temu nie sprostała .

Należy wskazać, że przepis art. 493 § 1 k.p.c. w aktualnie obowiązującym brzmieniu przewiduje obowiązek przedstawienia zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, zaś wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty traktowane jest przez ustawę jako moment wdania się w spór, z konsekwencjami przewidzianymi w art. 25 § 2 k.p.c. (możliwość zakwestionowania wartości przedmiotu sporu oznaczonej przez powoda), w art. 202 k.p.c. (możliwość podniesienia zarzutu dotyczącego niewłaściwości sądu), w art. 1105 § 3 k.p.c. (zarzut dotyczący umowy o jurysdykcji sądów państwa obcego oraz umowy o zagraniczny sąd polubowny), w art. 1165 § 1 k.p.c. (zarzut zapisu na sąd polubowny). Zrezygnowano wprawdzie z regulacji przewidującej prekluzję w odniesieniu do powoływania nowych zarzutów, okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie, zarzuty przeciwko żądaniu pozwu mogą być więc powoływane także w toku postępowania po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, ale na takich samych zasadach jak w postępowaniu rozpoznawczym (art. 207 § 6 k.p.c.). Przepis art. 493 § 1 k.p.c. stanowi zatem o uprawnieniu strony do zgłaszania twierdzeń i wniosków dowodowych aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji, niemniej istotnie ogranicza to uprawnienie, stanowiąc o obowiązku zgłoszenia wniosków dowodowych we właściwym czasie, nakazując sądowi pominięcie dowodów spóźnionych, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych wniosków dowodowych nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wiąże się to z nałożonym na strony przez art. 6 § 2 k.p.c. obowiązkiem przytaczania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki. Przepis art. 493 § 1 k.p.c. nie pozostawia kwestii pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów do dowolnego uznania sądu, ale nakazuje ich pominięcie, o ile nie zachodzą okoliczności w tych przepisach wyraźnie wskazane. Zatem do oceny sądu należy jedynie stwierdzenie, czy okoliczności takie zachodzą, czy też nie, a negatywne ustalenie w tym przedmiocie powoduje pominięcie spóźnionych dowodów. Oceny takiej i to prawidłowej dokonał również Sąd pierwszej instancji. Pozwanej, zarządzeniem z dnia 31 stycznia 2017 r., został udzielony termin na ustosunkowanie się do twierdzeń strony powodowej, zawartych w odpowiedzi na zarzuty pozwanej od nakazu zapłaty oraz zgłoszenie wszelkich twierdzeń, wniosków i zarzutów pod rygorem ich pominięcia w razie zgłoszenia po tym terminie. Pozwana odpowiedziała na wezwanie sądu pismem z dnia 28 lutego 2017 r., w którym jedynie podtrzymała dotychczasowe zarzuty. Pismo to zawierało powołanie stosownych przepisów oraz orzecznictwa. Również na rozprawie w dniu 31 maja 2017 r. pozwana nie zgłaszała nowych zarzutów, twierdzeń, czy wniosków dowodowych, a jej wyraźne oświadczenie w tym przedmiocie znalazło odzwierciedlenie w protokole rozprawy. Mimo tego, że pozwana występowała w sprawie samodzielnie jej kryteria podmiotowe, czyli faktyczna zdolność do własnego działania w toczącym się postępowaniu została przez Sąd Okręgowy oceniona prawidłowo. Pozwana w sposób fachowy samodzielnie reprezentowała własne interesy w sprawie. Prawidłowo redagowała nie tylko zarzuty od nakazu zapłaty, ale i pisma procesowe. W sprawie niedostrzegalne były także szczególne okoliczności o charakterze podmiotowym takie jak nieporadność, niedoświadczenie, wyjątkowo zły stan zdrowia, wiek, czy innego rodzaju ułomności psychiczne, które uzasadniałyby odmienną ocenę od tej jakiej dokonał w odniesieniu do kompetencji pozwanej Sąd Okręgowy. Skarżąca nie przywołała także innych okoliczności, przedmiotowych, które usprawiedliwiłyby zgłoszenie nowych zarzutów, twierdzeń i wniosków dowodowych dopiero w dalszych pismach procesowych. W tej sytuacji, słusznie kolejne zarzuty i wnioski zgłoszone przez pozwaną kilka miesięcy później bez uzasadnienia zostały uznane przez Sąd Okręgowy za spóźnione i zgłoszone jedynie w celu przewlekania postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie były zatem podstawy do pominięcia twierdzeń pozwanej, dotyczących nieważności umów kredytowych. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy obszernie odniósł się w uzasadnieniu do tego zarzutu i wskazał dlaczego nie podlegał on uwzględnieniu. Jedną z takich przyczyn jest brak jakichkolwiek dowodów na podnoszoną okoliczność zgłoszonych przez pozwaną, którą w tej sytuacji obciążał obowiązek dowodowy. Jak trafnie bowiem podniósł Sąd pierwszej instancji w postępowaniu nakazowym, w jego fazie zapoczątkowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dochodzi do przerwania ciężaru dowodu na stronę pozwaną. Podobnie, jeżeli dłużnik podnosi zarzuty dotyczące istnienia czy wysokości dochodzonej należności, to na nim, a nie na wierzycielu, spoczywa ciężar ich wykazania. Pozwana, podnosząc takie okoliczności zobligowana była zatem po pierwsze powołać je w formie twierdzeń i zarzutów w zarzutach od nakazu zapłaty, a po wtóre udowodnić (art. 493 § 1 k.p.c.), czego jednak nie uczyniła.

Niezasadne jest również zarzucanie Sądowi Okręgowemu, iż nie wziął pod uwagę przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności pozwanej należności z umowy kredytu hipotecznego okoliczności, iż umowa kredytowa posiadała



dotatkowe zabezpieczenie w postaci dobrowolnego ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i hospitalizacji w (...) S.A., na którym w zasadzie koncentruje się cała apelacja pozwanej i to w odniesieniu do zarzutów prawa procesowego, jak i materialnego. Zarzut ten jest jednak o tyle niezrozumiały, że skarżąca jako osoba zamieszkująca z jednym z dłużników pod tym samym adresem, nawet nie podnosiła okoliczności, które wskazywałyby, iż zaszedł którykolwiek z wypadków ubezpieczeniowych, uzasadniających wypłatę świadczenia z umowy ubezpieczenia, nie wspominając już o przedstawieniu przez skarżącą jakichkolwiek dowodów na te okoliczności. W tej sytuacji domaganie się przez skarżącą informacji o wysokości dokonanych wypłat, gdy nie wiadomo nawet czy były ku nim powody i jakie, także i z tej przyczyny należało uznać za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Chybiony był także zarzut pozwanej niezastosowania przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., wyrażającym podstawową zasadę ponoszenia przez strony kosztów procesu, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Reguła ta jest uzupełniona zasadami kompensacji, słuszności i zawinienia (art. 100 do 104 i art. 110 k.p.c.). Oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na jednej z uzupełniających zasad orzekania o kosztach, powinno być poprzedzone stwierdzeniem, że sytuacja zaistniała sprawie wskazuje na celowość wyłączenia normy ogólnej. Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, stosownie do art. 102 k.p.c., od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych. Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r. III CZ 10/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. IV CZ 117/11, postanowieniu z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 r. III CZ 17/12). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności, niesprawiedliwe. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, że zastosowanie art. 102 k.p.c. i sposób skorzystania z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od jego oceny zależy przesądzenie, czy taki szczególnie wypadek wystąpił ze względu na okoliczności rozpoznawanej sprawy i czy uzasadnia on odstępianie w całości albo w części od zasady obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu. Ingerencja w to uprawnienie Sądu w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie jest wprawdzie wyłączona, jednak ogranicza się tylko do sytuacji, gdy zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. (bądź nie) nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeżeli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r. III CZ 2/12), co w tej sprawie nie miało miejsca. Dodatkowo należy podkreślić, że sytuacja finansowa, czy życiowa, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do skorzystania z wyjątku statuowanego w tym przepisie, jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 u.k.s.s.c., zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z tych względów samo powoływanie się na trudną sytuację materialną i życiową nie jest wystarczające do zakwalifikowania niniejszego przypadku do "szczególnie uzasadnionych" na gruncie art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 k.p.c. w z. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasadzoną z tego tytułu od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej według stawek wynikających z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) .